

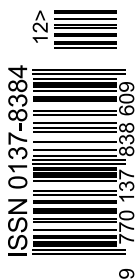
**PRZEWODNIK
✚ KATOLICKI**

nr 12 22.03.2026
cena 14 zł (w tym 8% VAT)
www.przewodnik-katolicki.pl

To powiedziawszy,
zawołał donośnym głosem:
„Łazarzu, wyjdź na zewnątrz!”
J 11, 43

ROZWIĄZAĆ BANDAŻE I WYJŚĆ KU ŻYCIU

NR IND. 371521
KOD CN: 4902 90 00



**PARAFIA
WEDŁUG PAPIEŻA**
*Miejsce, gdzie Kościół
staje się bliski ludziom*

**ABP ZBIGNIEW
ZIELIŃSKI**
*Komunikacja to także słuchanie,
nie tylko mówienie*

**AGNIESZKA I MACIEJ
TOMICCY**
*Laureaci Nagrody „Przyjaciel
Życia – Cichy Bohater”*

Zima

z Owieczką Magdą

Białe święta
i rodzinne zabawy



Nie każdy bohater nosi pelerynę – niektórzy noszą futerko!
Poznaj Owieczkę Magdę, przyjaciółkę wszystkich dzieci.

49,90 zł
42,40 zł

Śnieżek już znika, słońce mocniej świeci
– poznaj z Owieczką Magdą przygody dzieci!



Lato

z Owieczką Magdą

Wielkie wyprawy
i domowe sekrety



„Lato z Owieczką Magdą”
to ciepła, pełna uroku
opowieść o niezwykłych
wakacjach owieczki,
która z ciekawością
odkrywa świat.

49,90 zł
42,40 zł



Święty Wojciech
księgarnia internetowa

www.swietywojciech.pl | tel. 61 659 37 55 | sklep@swietywojciech.pl

Spis treści

6 Wiadomości

Liturgia i Słowo

- 8 Najważniejsze pytanie
MICHAŁ PALUCH OP

- 10 Wyjść ku życiu
BP DAMIAN MUSKUS OFM

Wielki Post

- 12 Rozwiązać bandażę
AGATA RUJNER

temat numeru

- 14 Zasłonięty krzyż i botoks
ELŻBIETA WIATER
- 16 Droga krzyżowa inaczej
KRZYSZTOF JANKOWIAK

drogami Kościoła

- 20 Czy mój język jest paschalny? –
rozmowa z abp. Zbigniewem
Zielińskim
MAŁGORZATA BILSKA

- 24 Parafia jak matka i studnia
KS. ARTUR STOPKA

- 26 Powrót biskupa Rzymu
MICHAŁ KŁOSOWSKI

- 28 Episkopat Niemiec pod nowym
kierownictwem
TOMASZ BUDNIKOWSKI

- 32 Klasztorne browary i teologia pracy
DAWID GOSPODAREK

sprawy polskie

- 34 Kryzys ochrony zdrowia
PIOTR WÓJCİK

- 36 Coraz więcej transplantacji
KARLINA STERNAL

bliżej świata

- 38 Pakistan i Afganistan – pogranicze
w ogniu
JACEK BORKOWICZ

widziane z przeszłości

- 42 Błogosławieni męczennicy
z Albanii
JACEK BORKOWICZ

blisko siebie

- 44 Zdążyć powiedzieć: kocham –
rozmowa z Agnieszką i Maciejem
Tomickimi
KAROLINA KRAWCZYK

- 47 Porzuceni seniorzy
ANGELIKA SZELĄGOWSKA-MIRONIUK

kultura i czas wolny

- 50 Dawid – jak zostać królem
SZYMON BOJDO

- 52 Słuchając tkaniny
NATALIA BUDZYŃSKA

- 55 Recenzje

bez owijania

- 62 Tomasz Krzyżak o decyzjach
karnych kard. Wojtyły
MAŁGORZATA BILSKA

Kościół lokalny

- 56 archidiecezja gnieźnieńska
58 diecezja bydgoska
60 metropolia poznańska

felietony

- 31 Pamiętajmy o wielkich pytaniach
TOMASZ KRÓLAK

- 40 Wojna to nie mem
MICHAŁ SZUŁDRZYŃSKI

- 41 Przeróżający fenomen Brauna
PIOTR ZAREMBA

- 54 30 lat temu
NATALIA BUDZYŃSKA



14

TEMAT NUMERU

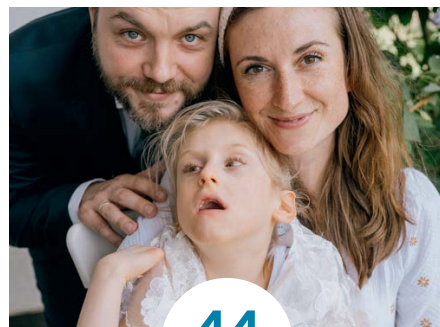
W piątą niedzielę Wielkiego Postu zasłanianie są w kościołach krzyże. Ten post oczu ma służyć wzmocnieniu wrażenia, jakie w Wielki Piątek wywrze na nas odsłonięta figura Ukrzyżowanego



20

DROGAMI KOŚCIOŁA

Papieskie wielkopostne zaproszenie „pościć i słuchać” oznacza też potrzebę zastępowania języka agresji językiem miłości – rozmowa z abp. Zbigniewem Zielińskim



44

BLISKO SIEBIE

Jagoda uczy nas, że każdy dzień jest łaską, że tylko dziś mogę komuś powiedzieć: kocham. Bo jutra może nie być – rozmowa z Agnieszką i Maciejem Tomickimi, laureatami Nagrody „Przyjaciel Życia – Cichy Bohater”

Szukaj nas na:



Nie trzeba bać się nowych technologii

KS. WOJCIECH NOWICKI
redaktor naczelny



W dwóch zupełnie różnych tekstach w tym numerze „Przewodnika Katolickiego” pojawia się odwołanie do dokumentu Międzynarodowej Komisji Teologicznej *Quo vadis, humanitas?* Pierwsze w rozmowie z abp. Zbigniewem Zielińskim. Małgorzata Bilaska pyta metropolitę poznańskiego o język komunikacji i o to, jak kształtuje on relacje międzyludzkie. Dopytuje też, jaki wkład w budowanie właściwej komunikacji mogą mieć chrześcijanie, skoro stworzeni są na obraz i podobieństwo Boga, który jest wspólnotą Trzech Osób, pozostających ze sobą w relacjach. Abp Zieliński podkreśla w tym kontekście potrzebę dbałości o autentyczność, a nie jedynie powierzchowność relacji. Drugie nawiązanie znajdujemy w tekście Elżbiety Wiater, w którym autorka zastanawia się, jaki sens ma zasłanianie krzyża w V niedzielę Wielkiego Postu. Być może liturgiczny gest pozornie ma niewiele wspólnego z dokumentem o technologiach. Zwyczaj zasłaniania, a potem odsłaniania krzyża, miał w średniowieczu konkretny cel. Dziś, w erze nowych technologii, widok Ukrzyżowanego ani pochwała krzyża nie wpisują się w kanony piękna i nie wydają się klikalne. Czy jednak nie mniej skandalicznie, aby wstrząsnąć człowiekiem?

Dokument *Quo vadis, humanitas?* wydany został tuż przed Środą Popielcową. Przypomina, że człowiek jest istotą stworzoną do autentycznych relacji – nie tylko do wymiany informacji, ale do spotkania, wzajemnego zrozumienia i troski o siebie nawzajem. Rozwój sztucznej inteligencji czy mediów społecznościowych stwarza ogromne

szanse: umożliwia komunikację ponad granicami, uczy języków, buduje wspólnoty zainteresowań. Ale te narzędzia, jeśli pozostaną bez moralnej orientacji, mogą sptycać komunikację i upraszczać relacje, redukując je do lajków i komentarzy zamiast realnej obecności drugiego człowieka.

Leon XIV w orędziu na LX Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu podkreśla, że konieczne jest strzeżenie daru komunikacji jako najgłębszej prawdy człowieka. „Twarz i głos na nowo powinny oznaczać osobę” – pisze. Technologia zaś powinna wspierać, a nie wy-

Tu wchodzi w grę najgłębsza intuicja chrześcijańskiej antropologii: każda osoba ludzka ma godność niezbywalną – nie jest treścią do kliknięcia, kodem do optymalizacji czy algorytmem danych. W świecie zalewanym komunikacją natychmiastową i powierzchowną chrześcijańska antropologia przypomina, że jakość słów kształtuje jakość więzi. Człowiek potrzebuje nie tylko informacji, ale obecności i słuchania – tak jak Bóg słucha nas i powołuje nas do dialogu z innymi.

Watykan zdaje się mówić: Nie trzeba się lękać technologii, ale prowadzić

W świecie zalewanym komunikacją natychmiastową i powierzchowną chrześcijańska antropologia przypomina, że jakość słów kształtuje jakość więzi. Człowiek potrzebuje nie tylko informacji, ale obecności i słuchania

L pierać dialog, który zachowuje ludzką twarz i godność. Z kolei w orędziu na Wielki Post papież wzywa nas do „rozbiorzenia języka”, by powstrzymać się od okrucieństwa słów, pochopnych osądów czy mówienia źle o nieobecnych. I by w rodzinie, społeczności parafialnej, w debacie publicznej, w mediach społecznościowych rządziły uprzejmość i szacunek. „Wtedy wiele słów nienawiści ustąpi miejsca słowom nadziei i pokoju” – pisze Leon XIV.

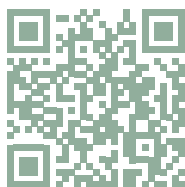
ją ku temu, co ludzkie – ku relacjom, które budują pokój, szanują drugiego i czynią nas wspólnotą, a nie jedynie siecią połączeń bez celu. Potrzebujemy antropologii, która stawia w centrum nie algorytmy, ale człowieka; która służy nie pomnażaniu czyjegoś zysku i generowaniu konsumpcji, ile rozpoznaniu autentycznych ludzkich potrzeb, których zaspokojenie faktycznie przyniesie trwałe szczęście – nie tylko wybranym, ale całej społeczności ludzi.

Za tydzień z „Przewodnikiem Katolickim” MODLITEWNIK „5 MINUT Z BOGIEM”

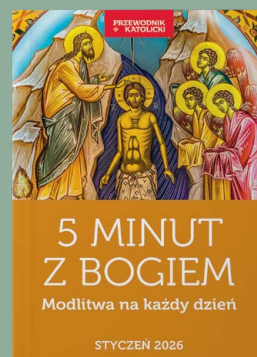
Pomóż
Nam
go
wydawać!



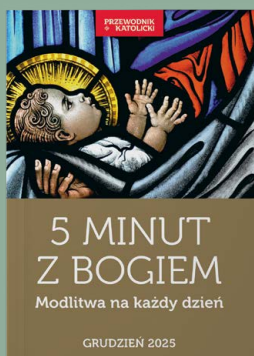
Wspieraj nas



na Patronite



Zrób
przelew
na konto



Fundacja Wojciech, ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań
numer konta: 40 1020 4027 0000 1102 1483 2804
z dopiskiem: Darowizna na 5 minut z Bogiem

Krzywda nieletnich w Kościele

Biskupi powołali komisję

Podczas 404. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski przyjęła zasady powołania komisji niezależnych ekspertów, która ma zbadać skalę i charakter wykorzystywania seksualnego osób małoletnich w Kościele katolickim w Polsce od 1945 r. Komisja ma analizować dokumenty kościelne i państwowe, wysłuchiwać osób skrzywdzonych oraz przygotować raport z rekomendacjami dotyczącymi ochrony dzieci. „Komisja nie ma charakteru śledczego ani nie zastępuje organów wymiaru sprawiedliwości. W razie podejrzenia popełnienia przestępstwa Komisja ma powiadomić właściwe organy państwowe i kościelne zgodnie z przepisami prawa. W wykonywaniu swoich zadań ma być niezależna, a jej członkowie lojalni jedynie wobec prawdy” – napisano w zasadach działania komisji. W jej składzie mają się znaleźć eksperci z różnych dziedzin,

m.in. historii, prawa, psychologii, seksuologii, socjologii i teologii, posiadający doświadczenie w pracy z osobami pokrzywdzonymi. Komisja jest powołana na trzy lata, z możliwością wydłużenia jej prac. Raport końcowy zostanie przedstawiony KEP i upubliczniony.

– Zdajemy sobie sprawę, że osoby, które jako małoletnie doświadczyły wykorzystania seksualnego ze strony osoby duchownej, konsekrowanej czy świeckiej pracującej w Kościele mogły utracić zaufanie do instytucji i dlatego nie zgłaszają się do delegatów ds. ochrony w diecezji czy zgromadzeniu. Działania Komisji to wyjście im naprzeciw, umożliwienie, by te osoby się zgłosiły, by ich krzywda została uznana, a one same mogły otrzymać należne im wsparcie na drodze zdrowienia, wyjścia z traumy – podkreśla abp Wojciech Polak, delegat KEP ds. ochrony dzieci i młodzieży. – To historyczny krok w stronę rozliczenia przeszłości i wyraz gotowości Kościoła w Polsce do jeszcze pełniejszego stanięcia po stronie osób zranionych – dodaje abp Polak.

Archidiecezja warszawska

Narzeczeni pod lupą

Badanie przeprowadzone wśród narzeczonych z archidiecezji warszawskiej pokazuje, że większość par (ponad 70 proc.) zamierza zawrzeć sakramentalny związek małżeński między 25. a 30. rokiem życia. Badani to najczęściej pary pozostające w związku od ponad pięciu lat (44 proc.) lub od trzech do pięciu lat (29 proc.). Wyniki wskazują również, że aż dwie trzecie par mieszka razem przed ślubem.

Decyzja o ślubie kościelnym nie wynika wyłącznie z motywów religijnych, choć zdecydowana większość ankietowanych deklaruje się jako osoby wierzące (71 proc.) lub głęboko wierzące (18 proc.). Dla 91 proc. respondentów ważne jest życie w wierności małżeńskiej, a dla 85,5 proc. – potrzeba zawarcia małżeństwa nierozwornego. Łaskę płynącą z sakramentu małżeństwa ma nadzieję przyjąć 65,5 proc., a dążyć do świętości w małżeństwie – 46 proc. Wierność nauczaniu Kościoła chce zachować 44,5 proc. ankietowanych.

– Ankietowani deklarują się jako osoby wierzące i zakładają, że ich związek małżeński będzie trwały oraz nierozworny. To właściwe motywacje, ale niestety pewną normą staje się prowadzenie życia na wzór małżeński jeszcze na długo przed zawarciem sakramentu. To rodzi pytania o szeroko rozumiane duszpasterstwo i sposób, w jaki Kościół przedstawia sens i znaczenie małżeństwa. Młodzi często nie rozumieją argumentów stojących za nauczaniem Kościoła – mówi Beata Chojnacka, archidiecezjalny doradca życia rodzinnego.

W kategorii motywów psychologicznych i społeczno-bytowych za najważniejsze uznano poczucie bezpieczeństwa (70 proc.) i stabilizacji życiowej (65,5 proc.), które ankietowani łączą z zawarciem małżeństwa. Ponad połowa badanych (54,5 proc.) liczy, że dzięki małżeństwu będzie szczęśliwa, a 48 proc. przyznaje, że jednym z motywów jest to, że na ślubie zależy partnerowi. Sens życia w małżeństwie sakramentalnym dostrzega 43,5 proc. respondentów. Posiadanie dzieci jako motyw zawarcia małżeństwa wskazuje 60 proc. ankietowanych.

Polska

Z Watykanu do Łodzi

Leon XIV mianował kard. Konrada Krajewskiego nowym arcybiskupem metropolitą łódzkim. 63-letni hierarcha pochodzi z Łodzi, lecz ostatnie lata spędził w Watykanie. Jako jałmużnik papieski był jednym z najbliższych współpracowników papieża Franciszka. Ingres kard. Krajewskiego, który zostaje następcą kard. Grzegorza Rysia, obędzie się w sobotę 28 marca.

Dobrowolny, nie obowiązkowy

Decyzja o udziale dzieci w zajęciach z edukacji zdrowotnej powinna należeć do rodziców. Oni najlepiej znają swoje dzieci i chcą je wychowywać w swoich wartościach – tak przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego KEP bp Wojciech Osiał skomentował pomysł Ministerstwa Edukacji, które rozważa przekształcenie edukacji zdrowotnej w przedmiot obowiązkowy.

Podsumowanie pomocy

W roku 2025 Fundacja Świętego Józefa na pomoc bezpośrednią osobom skrzywdzonym oraz pomoc pośrednią przeznaczyła 2 574 726,90 zł – podaje raport *Ochrona małoletnich i bezbronnych oraz pomoc skrzywdzonym wykorzystaniem seksualnym w Kościele w Polsce*, przygotowany przez Fundację św. Józefa, Konferencję Episkopatu Polski, Biuro Delegata KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży oraz ISKK. W raporcie czytamy też, że w minionym roku do diecezji i jurysdykcji zakonnych w Polsce wpłynęło 69 zgłoszeń dotyczących wykorzystywania seksualnego osób małoletnich przez duchownych.

O kobietach w Kościele

Opublikowano raport grupy roboczej Synodu o synodalności, która zajmowała się kwestią obecności kobiet w życiu i kierownictwie Kościoła. Dokument wskazuje m.in. obszary, w których należy rozważyć większe zaangażowanie kobiet, a także wyzwania związane z różnymi przejawami klerykalizmu, obecnego w zarządzaniu Kościołem. Pojawia się polski wątek: Wanda Półtawska jest wśród kobiet będących przykładem zaangażowania w Kościele.

W dokumencie zauważono, że kwestia obecności kobiet w przestrzeni publicznej i strukturach kierowniczych jest „znakiem czasu”, wykraczającym poza ramy Kościoła oraz że między Kościołem a społeczeństwem rzeczywiście istnieją rozbieżności co do zaangażowania kobiet w przywództwo, co jest przestrzenią do dalszej pracy. Podkreślono cenny wkład, jaki kobiety wnoszą we wspólnotę Kościoła. Zwrócono uwagę też na napięcia, wynikające m.in. z „automatycznego przenoszenia autorytetu i wyjątkowej roli, jaka przysługuje kapłanowi w ramach celebracji eucharystycznej, na wszystkie inne obszary życia wspólnoty”, co może prowadzić do różnego rodzaju nadużyć. Dokument podkreśla też m.in.

Kuba-Watykan

Skuteczne mediacje

Rząd Kuby ogłosił uwolnienie 51 więźniów jako gest dobrej woli wobec Stolicy Apostolskiej. Poinformował o tym 12 marca wydawany w USA kubański „Miami Herald”, powołując się na oświadczenie komunistycznych władz w Hawanie. „W duchu dobrej woli oraz bliskich i dobrych relacji między państwem kubańskim a Watykanem”, z którymi zawsze utrzymywano kontakt w sprawie rewizji i uwolnienia osób uwięzionych, rząd Kuby podjął decyzję o uwolnieniu w najbliższych dniach 51 skazanych, jak podały źródła rządowe w Hawanie.

niedostosowanie języka przepowiadania i dokumentów Kościoła, który nie uwzględnia obecności kobiet.

„Nie ma niczego, co w samym fakcie bycia kobietą uniemożliwiałoby pełnienie funkcji kierowniczych w Kościele” – podkreślają jednak autorzy raportu, przestrzegając, że odpowiedzialność ta nie powinna być powierzana kobiecie na zasadzie koncesji, przyznanej na próbę. W dokumencie nie powraca temat diakonatu kobiet, który jeszcze na etapie plenarnym został ostatecznie uznany za niedostatecznie umotywowany, by był przedmiotem dalszego rozeznawania.

Wśród 19 kobiet wskazanych w dokumencie jako wzór osób obdarzonych charyzmatem przywódczym, obok takich postaci jak św. Hildegarda z Bingen, św. Katarzyna ze Sieny czy Maria Montessori, wymieniona jest Wanda Półtawska. Została umieszczona w gronie kobiet, wybranych, by ukazać, „poprzez konkretne przykłady, w jaki sposób charyzmat władzy był przekazywany w historii przez życie, myśli i dzieła ważnych postaci kobiecych, których świadectwo nie zostało zatraczone przez czas ani zapomnienie”. W krótkim biogramie Półtawskiej wskazany jest m.in. jej charakter „kobiety ze stali”, ale też „pełnotętowe zaangażowanie polityczne i duszpasterskie” (...), „szczerą relacją z watykańską hierarchią” i życiowa droga, będąca dowodem pozytywnie pojmowanej emancypacji.

Nie wiadomo, kim są uwolnieni więźniowie. Poinformowano jedynie, że osoby, których to dotyczy, „odbyły znaczną część kary i dobrze sprawowały się w więzieniu”. Wcześniej kubańska organizacja praw człowieka na uchodźstwie Prisoners Defenders informowała, że w lutym łączna liczba więźniów politycznych na Kubie osiągnęła nowy rekord 1214 osób.

W ostatnim okresie miała miejsce seria spotkań i dyskusji z udziałem przedstawicieli na wysokim szczeblu USA, Kuby i Kościoła. Pod koniec lutego papież Leon XIV przyjął na prywatnej audyencji kubańskiego ministra spraw zagranicznych.

PRZEWODNIK KATOLICKI

REDAKTOR NACZELNY
ks. Wojciech Nowicki

ZESPÓŁ

Aleksander Barszczewski (redaktor strony internetowej), Dorota Bauta, Szymon Bojdo, Jacek Borkowicz, Natalia Budzyńska, ks. Jarosław Czyżewski (5 minut z Bogiem), Weronika Frąckiewicz, Piotr Józwiak (zastępca redaktora naczelnego, dział Społeczeństwo), Zosia Komorowska, Agnieszka Pioch-Sławomirska (dział Rodzina i wychowanie), Hanna Sowa, Paweł Stachowiak, Zuzanna Szczerbińska-Rowińska (kierownik artystyczny)

STALI WSPÓŁPRACOWNICY

Bogna Białecka, Małgorzata Biłska, Tomasz Budnikowski, Anna Druś, Dominik Dubiel SJ, Mateusz Filipowski OCD, Dawid Gospodarek, Krzysztof Jankowiak, Jan Kałużny (ilustracje), Michał Kłosowski, Tomasz Królak, ks. Maciej K. Kubiak (Neapol), bp Damian Muskus OFM, o. Michał Paluch OP, Dominik Robakowski, Agnieszka Sozańska (ilustracje), Karolina Sternal, ks. Artur Stopka, Angelika Szelągowska-Mironiuk, Marta Szostak, Michał Szuldrzyński, Elżbieta Wiater, Piotr Wójcik, Piotr Zaremba

REKLAMA

Paulina Królska
tel. 667 001 607

krolska@swietrywójciech.pl

KONTAKT W SPRAWIE PRENUMERATY

tel. 61 659 37 56

prenumerata@swietrywójciech.pl

KOSZT PRENUMERATY:

kwartalnej – 214,50 zł

półrocznej – 416 zł

rocznej – 780 zł

Prenumeratę rozpoczynamy po wpłacie na konto

Święty Wojciech Dom Medialny Sp. z o.o.

61-245 Poznań, ul. Chartowo 5
PKO BP I/O Poznań 34 1020 4027 0000 1102
0046 1780

DRUK

EURODRUK POZNAŃ Sp. z o.o.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.



Święty Wojciech
Dom Medialny

WYDAWCA:

Święty Wojciech Dom Medialny sp. z o.o.

ADRES REDAKCJI:

ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań
sekretariat.pk@swietrywójciech.pl
przewodnik@swietrywójciech.pl

www.przewodnik-katolicki.pl

V niedziela Wielkiego Postu

22 marca 2026

Najważniejsze pytanie

Tydzień przed rozpoczęciem Wielkiego Tygodnia cykl wielkopostnych czytań doprowadza nas do najważniejszego tematu i pytania. Pojawia się ono w rozmowie z Martą, z którą Jezus jest zaprzyjaźniony: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, to choćby umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki.

Wierzysz w to?”. Marta świetnie zdaje egzamin z teorii, choć gorzej wypada w części praktycznej. Gdy Jezus każe usunąć kamień zamykający grób Łazarza, próbuje go powstrzymać: „Panie, już cuchnie. Leży bowiem od czterech dni w grobie”.

Cóż, często tak też właśnie bywa z nami. Niekoniecznie to, co zostało intelektualnie przyjęte, jest także duchowo i, by tak powiedzieć, egzystencjalnie wchłonięte. Pewne prawdy, do których wyznawania aspirujemy, powoli zapuszczają w nas korzenie. Potrzeba niemalże całego życia, by stały się naprawdę dogłębnie częścią nas.

I właśnie może między innymi dlatego potrzebny jest na naszej drodze ten tak trudny próg, którym jest śmierć. Wydaje się ona nam często wyrazem prawa natury, któremu bezwzględnie podlega cała

ożywiona rzeczywistość. Czy jednak nie jest ona raczej – i także – wyrazem Bożego miłosierdzia? Może przecież i ma – jak o tym poucza nas tym razem Ewangelia – stać się katalizatorem duchowego dojrzewania, na które najprawdopodobniej bez niej nigdy byśmy się nie zdobyli. To właśnie dzięki niej – ściślej: dzięki zwycięstwu nad nią – może objawić się Boża chwała (J 11, 4.40).

Chrześcijanie zawsze zdawali sobie z tego sprawę. Odwaga spoglądania śmierci w oczy była od początku niezwykle istotną częścią chrześcijańskiego kerygmatu. Jest więc zapewne częścią wielkopostnego dojrzewania zmierzenie się z tym tematem. Czy potrafisz popatrzeć na śmierć jako na wydarzenie, które będzie dla mnie szansą, by ostatecznie i bez reszty oddać się w ręce umiłowanego Ojca? Przez całe nasze życie przed tym uciekamy, zawsze jakąś część siebie zatrzymujemy dla siebie. A może warto zobaczyć w naszym życiu – dzięki śmierci! – szansę na paschalne dojrzewanie do tego, by w którymś momencie oddać Bogu bez reszty wszystko i w odpowiedzi jeszcze więcej – Jego pełnię nowego życia – od Niego otrzymać?

MICHAŁ PALUCH OP

CHWILA REFLEKSJI
Jak mierzę się w moim życiu
z tematem śmierci?



Czytanie z Księgi proroka Ezechiela Ez 37, 12–14

Tak mówi Pan Bóg: «Oto otwieram wasze groby i wydobynam was z grobów, ludu mój, i wiodę was do kraju Izraela, i poznacie, że Ja jestem Pan, gdy wasze groby otworzę i z grobów was wydobędę, ludu mój. Udzielę wam mego ducha, byście ożyli, i powiodę was do kraju waszego, i poznacie, że Ja, Pan, to powiedziałem i wykonam» – mówi Pan Bóg.

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Rzymian Rz 8, 8–11

Bracia: Ci, którzy według ciała żyją, Bogu podobać się nie mogą. Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka.

Jeżeli zaś ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. Skoro zaś Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na skutki grzechu, duch jednak ma życie na skutek usprawiedliwienia. A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha.

Siostry Łazarza posłały do Jezusa wiadomość: «Panie, oto choruje ten, którego Ty kochasz». Jezus, usłyszawszy to, rzekł: «Choroba ta nie zmierza ku śmierci, ale ku chwale Bożej, aby dzięki niej Syn Boży został otoczony chwałą».

A Jezus miłował Martę i jej siostrę, i Łazarza. Gdy posłyszał o jego chorobie, pozostał przez dwa dni tam, gdzie przebywał. Dopiero potem powiedział do swoich uczniów: «Chodźmy znów do Judei».

Kiedy Jezus tam przybył, zastał Łazarza już od czterech dni spoczywającego w grobie.

Kiedy więc Marta dowiedziała się, że Jezus nadchodzi, wyszła Mu na spotkanie. Maria zaś siedziała w domu. Marta więc rzekła do Jezusa: «Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. Lecz i teraz wiem, że Bóg da Ci wszystko, o cokolwiek byś prosił Boga». Rzekł do niej Jezus: «Brat twój zmartwychwstanie». Marta Mu odrzekła: «Wiem, że powstanie z martwych w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym». Powiedział do niej Jezus: «Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, to choćby umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to?». Odpowiedziała Mu: «Tak, Panie! Ja mocno wierzę, że Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat».

Jezus wzruszył się w duchu, rozrzewnił i zapytał: «Gdzie go położyliście?». Odpowiedzieli Mu: «Panie, chodź i zobacz!». Jezus zapłakał. Żydzi więc mówili: «Oto jak go miłował!». Niektórzy zaś z nich powiedzieli: «Czy Ten, który stworzył oczy niewidomemu, nie mógł sprawić, by on nie umarł?». A Jezus, ponownie okazując głębokie wzruszenie, przyszedł do grobu. Była to pieczara,



Kobieta na gruzach zniszczonego budynku mieszkalnego w Teheranie po nalotach z 12 marca 2026 r.

FOT. VAHID SALEMI/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

a na niej spoczywał kamień. Jezus powiedział: «Usuńcie kamień!».

Siostra zmarłego, Marta, rzekła do Niego: «Panie, już cuchnie. Leży bowiem od czterech dni w grobie». Jezus rzekł do niej: «Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą?».

Usunięto więc kamień. Jezus wznosił oczy do góry i rzekł: «Ojcze, dziękuję Ci, że Mnie wysłuchałeś. Ja wiedziałem, że Mnie zawsze wysłuchujesz. Ale ze względu na otaczający Mnie tłum to powiedziałem, aby uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś». To powiedziawszy, zawołał

donośnym głosem: «Łazarzu, wyjdź na zewnątrz!». I wyszedł zmarły, mając nogi i ręce przewiązane opaskami, a twarz jego była owinięta chustą. Rzekł do nich Jezus: «Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić».

Wielu zatem spośród Żydów przybyłych do Marii, ujrawszy to, czego Jezus dokonał, uwierzyło w Niego.

KALENDARZ LITURGICZNY

PONIEDZIAŁEK 23 marca Dn 13, 1-9.15-17.19-30.33-62 | J 8, 1-11

WTOREK 24 marca Lb 21, 4-9 | J 8, 21-30

ŚRODA 25 marca Zwiastowanie Pańskie Iz 7, 10-14; 8,10c |

Hbr 10, 4-10 | Łk 1, 26-38

CZWARTEK 26 marca Rdz 17, 3-9 | J 8, 51-59

PIĄTEK 27 marca Jr 20, 10-13 | J 10, 31-42

SOBOTA 28 marca Ez 37, 21-28 | J 11, 45-57



Codzienny komentarz do Ewangelii znajdziesz w modlitewniku *5 minut z Bogiem* dołączanym do „Przewodnika Katolickiego” w ostatnią niedzielę miesiąca

Wyjść ku życiu



BP DAMIAN MUSKUS OFM
Kraków

Wskrzeszenie Łazarza to nie tylko relacja o cudzie, którego dokonał Jezus, o przełamującej prawa natury Boskiej interwencji, która doprowadziła do wskrzeszenia martwego człowieka. Jest to opowieść o śmierci, która prowadzi do życia, o stratach, które wpisane są w ziemski los nas wszystkich, i o Bogu, który jest tak bliski człowiekowi, tak głęboko ludzki, że nieobce są Mu łzy, wzruszenie i żal. Jest to też historia o Wszechmogącym, który sam wybiera czas – nawet jeśli człowiekowi się wydaje, że Bóg się spóźnia, ociaga, że nie słyszy wołania o pomoc.

Gdy Jezus przychodzi do Betanii, Łazarz od kilku dni spoczywa w grobie. Jest pogrążony w ciemnościach, zatrzymany w śmierci, unieruchomiony. Nie żyje. Ale nie tylko on nie żyje. Martwe są już relacje łączące go z ukochanymi siostrami, z przyjaciółmi i sąsiadami. On stracił życie, ale bliscy stracili jego. Kiedy odchodzi ktoś umiłowany, wszystko może stracić sens. Kiedy musimy pożegnać i opłakać ludzi, miejsca, dotychczasowe zaangażowania i ważne dla nas wartości, konfrontujemy się z bezlitosną prawdą: wszystko przemija. Zaglądamy do grobu. Po ludzku – koniec.

Ale Bóg nie chce nas stracić. Zrobi wszystko, odda swoje życie, by wyprowadzić nas z jaskini śmierci i przywrócić do życia. Łzy Jezusa, Jego głębokie wzruszenie i żal nie były udawane. Bóg płacze, gdy umieramy, gdy wchodzimy w otchłań grzechu, w ciemność rozpacz, gdy zaszuwa się za nami kamień braku nadziei. Rzeczywiście, może się nam wtedy wydawać, że i On nas opuścił, że zwleka. W naszej niedoli czujemy się osamotnieni, porzuceni przez wszystkich – również samego Stwórcę – i nie rozumiemy, dlaczego tak się dzieje, że Ten, który obiecał nam życie, nie przychodzi, gdy umieramy.

”

J 11, 1-45

Łazarzu, wyjdź na zewnątrz

Gdy czujemy, że utknęliśmy w grobie naszych ludzkich strat, że uchodzi z nas życie, Bogu i sobie trzeba dać czas. Trzeba zmieścić w sobie pytania, wątpliwości, lęk i paralizującą niepewność. Trzeba szkolić się w trudnej sztuce cierpliwości, modlić się i wołać, i wierzyć, że On sam przeprowadza nas przez lęk, niepewność i żal, a z każdej straty i cierpienia, z naszej bezsilności i braku wyprowadza dobro... w swoim tempie, wtedy, gdy to jest najlepsze dla nas, dla naszych bliskich i środowiska, w którym żyjemy. Taka wiara otwiera drogę do zaufania, że On sam nas niesie przez ciemną dolinę, że jest blisko w naszym cierpieniu. Straty, braki, śmierci, choć bolesne i często niezrozumiałe, ostatecznie stają się miejscem, w którym objawia się chwała Boga i Jego moc.

Taka wiara wyostrza nam słuch na Boże słowo. „Łazarzu, wyjdź na zewnątrz!” – usłyszał ten, który był martwy. Jezus woła nas donośnym głosem. Trzeba wstać na Jego wezwanie. Nikt i nic tego za nas nie zrobi. Bóg daje nam słowo, ale to my stawiamy pierwsze kroki, by podnieść się z grobu na Jego wołanie. Bóg daje nam wspólnotę, która wzmacnia nas swoimi łzami i żalem, ale gdy trzeba, odsuwa kamienie rozpacz z naszych grobów, byśmy mogli odzyskać nadzieję, pomaga rozsupłać pętające nas opaski, zdjąć z twarzy chustę – i wyjść ku życiu.

Gdy tracimy nadzieję i sens życia, gdy wątpimy w obecność Boga w świecie nękanym wojnami, konfliktami i niesprawiedliwością, gdy umieramy ze zgorzienia i doświadczanych krzywd, gdy uchodzi z nas życie, a wokół widzimy śmierć, nie przestawajmy wołać do Pana i wierzyć, że choć otaczają nas ciemności grobu, Bóg ma moc, by je rozproszyc, a Jego chwała objawia się tam, gdzie wszystko wydaje się martwe – by wielu „ujrawszy to, czego Jezus dokonał, uwierzyło w Niego”.

Wiara wymaga otwierania oczu

Rzeczywiście, możemy powiedzieć, że wszyscy jesteśmy „niewidomi od urodzenia”, gdyż sami nie potrafimy zobaczyć dogłębnie tajemnicy życia. Dlatego właśnie Bóg stał się człowiekiem w Jezusie, żeby błoto naszego człowieczeństwa, ulepione tchnieniem Jego łaski, mogło otrzymać nowe światło, zdolne sprawić, byśmy w końcu zobaczyli w prawdzie samych siebie, innych i Boga.

Uderza fakt, że na przestrzeni wieków rozpowszechniła się opinia – występująca również dziś – według której wiara jest jakoby swoistym „skokiem w ciemność”, rezygnacją z myślenia, tak że mieć wiarę oznaczałoby wierzyć „ślepo”. Natomiast Ewangelia mówi nam, że w kontakcie z Chrystusem otwierają się oczy, do tego stopnia, że przedstawiciele władzy religijnej pytają uporczywie uzdrowionego niewidomego: „Jakżeż oczy ci się otwarły?”, a także: „W jaki sposób otworzył ci oczy?”.

My także – uzdrowieni przez miłość Chrystusa – jesteśmy wezwani do przeżywania chrześcijaństwa „z otwartymi oczami”. Wiara nie jest ślepym aktem, abdykacją rozumu ani ulokowaniem się w jakiejś pewności religijnej, która powoduje, że odwracamy wzrok od świata. Przeciwnie, wiara pomaga nam patrzeć „z punktu widzenia Jezusa, Jego oczami: jest uczestnictwem w Jego sposobie patrzenia”, a zatem wymaga od nas „otwierania oczu”, tak jak to czynił Jezus, przede wszystkim na cierpienia innych i na rany świata.

Dzisiaj, w szczególności w obliczu tak licznych pytań ludzkiego serca i dramatycznych sytuacji niesprawiedliwości, przemocy i cierpienia, które naznaczają



Leon XIV spotkał się z kard. Dominique Josephem Mathieu, arcybiskupem Teheranu-Isfahanu, Watykan, 11 marca 2026 r.
Kardynał podobno poinformował papieża o sytuacji małej wspólnoty katolickiej w Iranie, a także o perspektywach zaprowadzenia pokoju w tym kraju

FOT. SIMONE RISOLUTI/VATICAN MEDIA/EAST NEWS

nasze czasy, potrzeba wiary czujnej, uważnej i profetycznej, która otwierałaby oczy na ciemności świata i wносиła w nie światło Ewangelii poprzez zaangażowanie na rzecz pokoju, sprawiedliwości i solidarności.

Anioł Pański, niedziela 15 marca

Każdemu z nas zdarzyło się zgubić kogoś lub coś, z czym byliśmy bardzo związani. W tym momencie zdaliśmy sobie sprawę, jak cenna była ta obecność. Tak samo dzieje się w życiu wiary: uważamy obecność Jezusa w naszym życiu za coś oczywistego, aż nagle wydaje się, że On nie jest już tam, gdzie Go zostawiliśmy, jakby się zagubił, tak się nam wydaje. W rzeczywistości to nie On się zgubił, ale to my się oddaliliśmy. Dlatego kiedy coś takiego się przydarzy, trzeba Go szukać z ufnością i z odwagą wejść na nieznaną drogę, patrzeć na świat nowymi oczami, pełnymi nadziei. W ten sposób przestaniemy szukać Boga na miarę nas samych, aby spotkać Go tam, gdzie On mieszka

Audiencja dla uczestników kursu formacyjnego z zakresu katolickiej nauki społecznej, czwartek 2 marca

To właśnie Chrystus – w darze swojego Ciała i Krwi – jednoczy w sobie i w sposób ostateczny ten lud. Składa się on z ludzi pochodzących z każdego narodu; jest on zjednoczony poprzez wiarę w Chrystusa, przynależność do Niego i życie Jego życiem, które są ożywione Duchem Zmartwychwstałego. Taki jest Kościół – Lud Boży, który czerpie swoje istnienie z Ciała Chrystusa i który sam jest Ciałem Chrystusa; nie jest to lud jak inne, ale Lud Boga,

zwołany przez Niego i składający się z kobiet i mężczyzn pochodzących ze wszystkich ludów ziemi. Jego zasadą jednoczącą nie jest język, kultura, pochodzenie etniczne, ale wiara w Chrystusa: Kościół jest zatem – zgodnie ze wspólnym wyrażeniem Soboru – „zgrupowaniem tych, którzy z wiarą spoglądają na Jezusa”.

Chodzi o lud mesjański, właśnie dlatego, że jego Głową jest Chrystus – Mesjasz. Ci, którzy do niego należą, nie chlubią się zasługami ani tytułami, lecz jedynie darem bycia w Chrystusie i przez Niego córkami i synami Bożymi. Przed jakimkolwiek zadaniem lub funkcją, tym, co naprawdę liczy się w Kościele, jest więc bycie wszczepionymi w Chrystusa oraz bycie, na mocy łaski, synami Bożymi. Jest to również jedyny zaszczytny tytuł, o który powinniśmy zabiegać jako chrześcijanie. Jesteśmy w Kościele, aby nieustannie otrzymywać życie od Ojca, żyć jako Jego dzieci i bracia między sobą. W związku z tym, prawem, które ożywia relacje w Kościele, jest miłość, tak jak ją otrzymujemy i doświadczamy jej w Jezusie; a jej celem jest Królestwo Boże, ku któremu Kościół zmierza wraz z całą ludzkością.

Audiencja ogólna, środa 11 marca



nauczanie
papieskie



Rozwiązać bandaż

Rozwiązywanie zakłada podejście, dotknięcie, zbliżenie się do czyjegoś grobu, bólu, cierpienia. Dzielenie z kimś kawałka jego śmierci.

AGATA RUJNER

Wędrówka nabiera tempa. Krok po kroku uczeń gruntuje swoją tożsamość, zdobywa wiedzę, staje się coraz bardziej samodzielny, chętny, by podjąć misję i naśladować Mistrza. Mogłoby się wydawać, że przed nim aż po horyzont będzie widać ścieżkę pełną radości, nadziei, sukcesów i Bożej przygody, której celem będzie życie wieczne. Częściowo to prawda, tak też wygląda życie ucznia-misjonarza. Równocześnie są też inne odcienie – w tej drodze nie da się uniknąć choroby, cierpienia, śmierci. Liturgia słowa zaprasza nas dziś do zatrzymania się przy grobie.

CUCHNIE

Już niedługo w ciszy Wielkiej Soboty będziemy siedzieć z Jezusem przy grobie. Niektórym (i nie jest to żaden zarzut) prawdopodobnie trudno będzie wytrzymać ten dzień – to swoiste „pomiędzy”. Czasem łapię się na tym, że za szybko przechodzę od śmierci do zmartwychwstania, pomijając ten czas,

gdy zdjęte z krzyża ciało jeszcze nie ma tchnienia, gdy trzeba czekać, wytrwać w nadziei. Być może to kwestia tego, że nie jest mi łatwo podejść do własnego grobu, mimo że (a może właśnie dlatego, że) dotkliwie doświadczam własnej śmierci i złoścę się, że zmartwychwstanie jeszcze się nie wydarzyło. Dlatego bardzo potrzebuję Łazarza.

Od najmłodszych lat w Ewangelii o jego wskrzeszeniu zatrzymywało mnie kilka rzeczy – to, że Jezus świadomie zwlekał, że pozwolił Łazarzowi umrzeć, a jego rodzinie przeżywać ból i opłakiwać go. Z jednej strony rodziło się wtedy we mnie przekonanie, że Jezus jest Tym, który nie traci kontroli nad historią i „wie”, co się dzieje, nawet jeśli nie ma Go obok, z drugiej zaś, że w życiu jest miejsce na wszystkie uczucia, że jest taka bliskość, która jest warta ceny żalu i bólu po stracie.

Po drugie zatrzymywało mnie jedno z najkrótszych zdań w Biblii – „Jezus zapłakał”. Jego łzy, autentyczność i prawdziwość w ujawnianiu własnego wnętrza zapraszały mnie do spójności,

wiarygodności i ciekawości względem tego, co sama przeżywam.

Kiedy dorastałam, zaczęły poruszać mnie inne szczegóły – donośny i stanowczy głos Jezusa, którym woła Łazarza po imieniu. „Łazarzu, wyjdź na zewnątrz!”. Człowiek jest w stanie samodzielnie wstać i wyjść wyłącznie na słowo Jezusa, ale niekoniecznie będzie zdolny sam się rozwiązać. Stało się to dla mnie zachętą do zgody na współzależność.

Jeden z najbardziej przejmujących i nowych aspektów związanych z tą sceną pojawił się w moim życiu wtedy, gdy ta Ewangelia była czytana na pogrzebie mojego bratanka. Słowa wypowiedziane przez Martę „Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. Lecz i teraz wiem, że Bóg da Ci wszystko, o cokolwiek byś prosił Boga”, a następnie niemal identyczne przez Marię: „Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł” od tamtej chwili nie brzmią mi w uszach obojętnie.

Zanim Łazarz wyjdzie z grobu, leży w nim cztery dni. Leży i cuchnie. Być



Zasłonięty krzyż i botoks

Niedawno algorytm podsunął mi wideo z klikbajtowym tytułem *Czy papież Leon XIV zakazał stosowania botoksu?* Oczywiście dałam się sprowokować, dzięki czemu odkryłam nieoczywiste na pierwszy rzut oka powiązania między kosmetycznymi wypełniaczami i wielkopostnym zasłanianiem krzyża.

ELŻBIETA WIATER

W wspomnianym materiale chodziło o dokument *Quo vadis, humanitas?* opracowany przez Międzynarodową Komisję Teologiczną (MKT) i opublikowany 9 lutego 2026 roku, a więc na krótko przed Środą Popielcową. Okazją do jego opracowania była mijająca w zeszłym roku 60. rocznica publikacji Konstytucji o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, główny wątek zaś stanowi próba odczytania znaków czasu, do której tamten dokument II Soboru Watykańskiego zachęcał. Przy pośpiesznej lekturze może się wydawać, że chodzi w tym tekście przede wszystkim o sztuczną inteligencję i ogólnie wpływ technologii na człowieka i świat. Kiedy jednak się wczytałam w treść, szybko do mnie dotarło, że głównym motywem jest tu antropologia, a dokładnie to, jak współcześni ludzie próbują uciec przed obecnym w ludzkiej kondycji napięciem między wielkim potencjałem (którego wyrazem jest między innymi właśnie rozwój technologiczny) i rosnącymi możliwościami a kruchością, która wyraża się w po-

FOT. RICARDO REITMEYER/GETTY IMAGES